



Amnesty INTERNATIONAL

Maj 1995, Vol. 25
Wersja polska: Rok V, Nr 5 (44)

NEWS

Nr rej. Pr 915/94
ISSN 1233-9726

Wojska rządowe w Kambodży. Od chwili powołania w wyniku wyborów we wrześniu 1993 Królewskiego Rządu Kambodży nasilają się doniesienia o łamaniu praw człowieka przez policję i armię.



KAMBODŻA

Po wyborach łamane są prawa człowieka

Stan przestrzegania praw człowieka uległ w Kambodży pogorszeniu, odkąd we wrześniu 1993 został wybrany Królewski Rząd Kambodży, a "dziedzictwo" przestrzegania praw człowieka pozostawione przez sprawującą do tego czasu władzę administrację ONZ jest coraz bardziej podważane.

Funkcjonariusze policji i armia dopuszczają się aktów przemocy korzystając z pełnej bezkarności, a rząd jest coraz mniej tolerancyjny wobec krytyków i opozycji. Mniejszości etniczne mieszkające w Kambodży, w szczególności Wietnamczycy, są brutalnie prześladowane i nie mają nadziei na postawienie swoich prześladowców przed sądem.

Najdalej posuniętych aktów przemocy dopuścili się żołnierze z jednostki S-91 Królewskiej Armii Kambodży w prowincji Battambang; jednostka ta powiązana jest z wysokiej rangi oficerami miejscowego dowództwa wojskowego i z liczącymi się osobistościami w rządzie. Dziesiątki osób cywilnych zostało uprowadzonych bądź bezprawnie aresztowanych. Żołnierze dokonywali gwałtów i morderstw całkowicie bezkarnie.

Yam Mouren, 29-letni robotnik rolny, został porwany przez żołnierzy

z jednostki S-91 w 1993 roku. Był bity, grożono mu śmiercią, zmuszano do obserwowania egzekucji dokonywanych na innych więźniach. Został przymusowo wcielony do wojska; stracił obie ręce i wzrok w jednym oku podczas przymusowego zakładania miny. Jego losy podobne są do losów wielu innych. Yamowi Mouren udało się w końcu zbiec w lipcu 1994, lecz wielu innych - po podobnych przeżyciach - zostało zamordowanych przez żołnierzy z jednostki S-91.

Pomimo posiadania niezbitych dowodów na prowadzenie zbrodniczej działalności przez jednostkę S-91, władze Kambodży wydają się nie mieć dość politycznej woli i siły, aby postawić winnych łamania praw człowieka przed sądem.

Rząd Kambodży systematycznie ogranicza swobodę wypowiedzi, prawo do własnej opinii i zrzeszania się. Redakcje gazet, które zamieszczały artykuły krytyczne wobec oficjalnej polityki, zostały zamknięte, a dziennikarze byli mordowani i zastraszani. Nuon Chan, wydawca gazety "Głos Młodzieży Kmerskiej" (*Samleng Yuvachen Khmer*) publikującej artykuły na temat afer korupcyjnych, w jakie podobno zamieszani byli członkowie rządu, został zastrzelony we wrześniu 1994. 29-letni dziennikarz

Chan Dara, który zbierał materiały do artykułu na temat udziału wojska w handlu drewnem, również poniósł śmierć.

Prawa człowieka łamane są także na poważną skalę przez Partię Demokratycznej Kampuczy (PDK), zbrojne ugrupowanie opozycyjne powszechnie znane jako *Czerwoni Khmerzy*, które dokonuje rozmyślnych i samowolnych zabójstw i niszczy osiedla ludzkie.

AI potępia z całą mocą wykroczenia wobec praw człowieka dokonywane przez opozycję i wzywa PDK do przestrzegania międzynarodowych praw humanitarnych. Jednakże zbrodnicze czyny dokonywane przez ugrupowania pozarządowe nie mogą być czynnikiem usprawiedliwiającym łamanie praw człowieka przez rząd.

AI wzywa rząd Kambodży do położenia kresu bezkarności i do postawienia winnych łamania praw człowieka przed organami wymiaru sprawiedliwości, do przestrzegania prawa do wolności słowa i zrzeszania się oraz do zagwarantowania fundamentalnych praw człowieka zamieszkałym w Kambodży mniejszościowym grupom etnicznym.

**/ Królestwo Kambodży: Nowy rząd i prawa człowieka (Indeks AI: ASA 23/02/95) ai*

W NUMERZE:

INFORMACJE 2

z

Ekwadoru
Argentyny
Mongolii

Wiadomości
w skrócie

UPOMNIJ SIĘ! ... 3

GŁOS TWÓJ DOTRZE

do

Mianmaru (Birmy)
Peru
Jordanii

INFORMACJE 4

z

Sudanu

UPOMNIJ SIĘ!

Głos Twój dotrze wszędzie

MIANMAR (BIRMA)

KHIN ZAW WIN został aresztowany 4 lipca 1994 na międzynarodowym lotnisku w stolicy Mianmaru, Rangunie, przed odlotem do Singapuru. Z zawodu dentysta, podjął studia w zakresie nauk politycznych. W czerwcu 1993 otrzymał stypendium od rządu Singapuru na kontynuowanie studiów magisterskich na uniwersytecie w Singapurze. Tematem jego pracy magisterskiej była sytuacja polityczna w Mianmarze. Powrócił do kraju w celu zbierania danych do pracy naukowej.

Khin Zaw Win, znany również jako Kelvin, skazany został 6 października 1994 na 15 lat więzienia za "rozprzestrzenianie lub usiłowanie roz-przestrzeniania fałszywych wiadomości", "przynależność lub kontakt z nielegalnymi organizacjami" i "posiadanie lub zdobywanie poufnych informacji".

AI jest zdania, że jest on więźniem sumienia przetrzymywanym wyłącznie za prowadzenie bez przemocy opozycyjnej działalności politycznej wobec rządu Mianmaru i wzywa do uwolnienia go niezwłocznie i bez stawiania jakichkolwiek warunków.

W chwili aresztowania Khin Zaw Win prawdopodobnie miał przy sobie dokumenty dotyczące ruchu opozycyjnego w Mianmarze, z którym był ściśle powiązany. Został zatrzymany w centralnym areszcie wywiadu wojskowego, skąd przewieziono go do więzienia Insein w Rangunie, najbardziej znanego w Mianmarze miejsca internowania.



Khin Zaw Win



PROSIMY O PISANIE LISTÓW

domagających się niezwłocznego uwolnienia Khin Zaw Wina bez stawiania mu jakichkolwiek warunków. Listy adresujemy do: General Than Shwe / Chairman / State Law and Order Restoration Council / c/o Ministry of Defence / Signal Pagoda Road / Yangon / Union of Myanmar.

JORDANIA

SUBEH SALIM 'ABD AL-HAMID SURUR (51 lat), 'ADEL SUBEH 'ABD AL-HAMID SURUR (27 lat), 'ALI WASFI HARB (około 30 lat) i 'ABD AL-MAJID 'ABDULLAH QAZZAZ (wiek niezany) zostali aresztowani w swoich domach w Ammanie (Jordania) 10 grudnia 1994. Oskarżono ich o rozpowszechnianie ulotek na rzecz nielegalnej organizacji, Partii Wyzwolenia Jordanu (LPJ) i o znieważenie króla.

Wszyscy czterej mężczyźni postawieni byli dzień po aresztowaniu przed Sądem Bezpieczeństwa Państwa i skazani na trzy lata więzienia. Wyrok, jaki otrzymali, opierał się na ich zeznaniach, w których nie zaprzeczali temu, że rozpowszechniali ulotki. Nie zaprzeczali temu również podczas rozprawy sądowej.

Zgodnie z otrzymanymi informacjami sędzia stwierdził, że oskarżeni nie potrzebują obrońcy, ponieważ potwierdzili zeznania składane w śledztwie. Ulotki, o których rozpowszechnianie byli oskarżeni, nosiły tytuł "Król Hussein wypowiedział wojnę Islamowi" i krytykowały przemówienie wygłoszone przez Husseina w dniu 15 listopada 1994 za

jego sprzeczność z wiarą islamu i za opowiedzenie się po stronie wroga poprzez podpisanie traktatu pokojowego z Izraelem w październiku 1994. LPJ opowiada się za ustanowieniem islamskiego państwa wyznaniowego.

AI traktuje tych czterech mężczyzn jako więźniów sumienia skazanych za prowadzenie bez przemocy działalności politycznej i wzywa do ich natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia. AI nie doszukała się dowodów na to, że LPJ i jej członkowie w dążeniu do osiągnięcia swoich celów dopuszczają się lub nawołują do przemocy. To stwierdzenie odnosi się również do ulotek.



PROSIMY O PISANIE LISTÓW

wzywających do natychmiastowego uwolnienia bez stawiania jakichkolwiek warunków Subeh Salim 'Abd al-Hamida Surur, 'Adel Subeh 'Abd al-Hamida Surur, 'Ali Wasfi Harba i 'Abd al-Majid 'Abdullaha Qazzaz. Listy adresujemy: His Majesty King Hussein bin Talal / King of the Hashemite Kingdom of Jordan / The Royal Palace / Amman / The Hashemite Kingdom of Jordan.

PERU

AI jest głęboko przejęta faktem, że w końcu marca wciąż przebywało w peruwiańskich więzieniach 27 więźniów sumienia. Zostali niesprawiedliwie skazani w latach 1992 - 1995 i na skutek nierzetelnych rozpraw sądowych odbywają wyroki do 30 lat więzienia za domniemane przestępstwa związane z terroryzmem. AI wzywa do ich niezwłocznego uwolnienia bez stawiania warunków.

Uwięzionych jest 23 mężczyzn i cztery kobiety; nikt spośród nich nie stosował przemocy ani do przemocy nie zachęcał. AI jest zdania, że wszyscy oni są więźniami sumienia, ponieważ nie ma żadnych wiarygodnych dowodów na to, że byli zwolennikami przypisywanych im opcji politycznych.

Od wprowadzenia w Peru w maju 1992 obowiązującej do chwili obecnej ustawy antyterrorystycznej AI zajęło się przypadkami 72 więźniów sumienia. 45 z nich stopniowo uwalniano po przetrzymaniu w więzieniu do 30 miesięcy. AI udokumentowała co najmniej 400 innych przypadków uwięzień w oparciu o fałszywe oskarżenia o przestępstwa związane z terroryzmem.



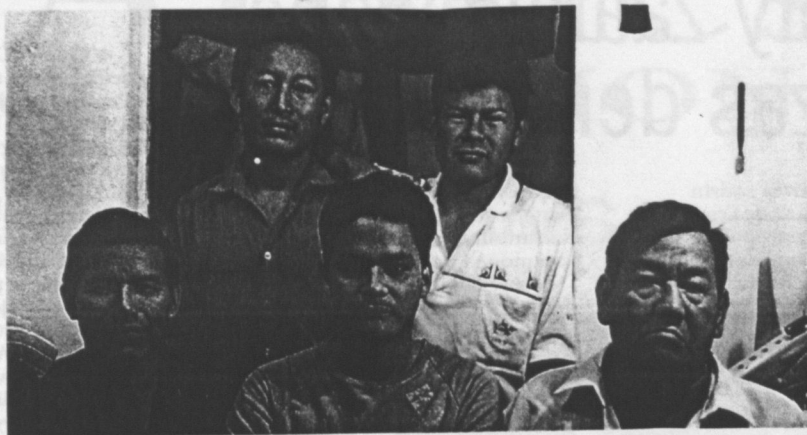
PROSIMY O PISANIE LISTÓW

domagających się natychmiastowego uwolnienia wszystkich 27 więźniów sumienia odbywających wyroki w peruwiańskich więzieniach z załączeniem podanej poniżej listy ofiar (wyciętej lub powielonej). Listy adresujemy: Presidente Alberto Fujimori / Presidente de la República del Perú / Palacio de Gobierno / Plaza de Armas / Lima 1/ PERU.

Francisco ALANIA OSORIO; José Antonio ÁLVAREZ PACHAS; Marco Antonio AMBROSIO CONCHA; Jesús Alfonso CASTIGLIONE MENDOZA; Ubildor CRUZ FERNÁNDEZ; Carlos CHUCHÓN ZEA; Alfonso Rosely CHACÓN RODRÍGUEZ; Óscar DÍAZ BARBOZA; Filomonte Arturo ENCARNACIÓN NIETO; María Elena FORONDA FARRO; María Gabriela GUARINO GARRASI; Domiciano HERRERA GONZÁLEZ; Celestino JARA PAREDES; Liborio LÓPEZ CURI; Nery Fermín MEDINA QUISPE; Carlos Florentino MOLERO COCA; Mario OCAMPO SALDAÑA; Hermes RIVERA GUERRERO; Pelagia SALCEDO PIZARRO; Juan Antonio SÁNCHEZ GUTIÉRREZ; Michael SOTO RODRÍGUEZ; Fortunato SUMINA TACO; Efraín Isidro TARAZONA TINOCO; Pedro VALDEZ BERNALES; Euménides VALQUI ZUTA; Pedro Telmo VEGA VALLE; Victoria ZUMAETA ARISTA.

UPOMNIJ SIĘ!

Twoje słowa adresowane do polityków mogą pomóc ofiarom łamania praw człowieka, których losy opisane są obok. Możesz przyczynić się do uwolnienia więźniów sumienia bądź do zaprzestania stosowania tortur. Twoje przesłanie może przywrócić wolność tym, którzy "zginęli". Możesz zapobiec egzekucjom. Ofiar jest wiele, prawa człowieka łamane są prawie wszędzie. Liczy się każdy głos. (Przypominamy: działacze AI nie kierują apeli do władz swego kraju)



Siedzą (od lewej) Henry Machoa, Froilán Cuéllar, Juan Clímaco Cuéllar; stoją José Otilio Quinayas, Harold Herbert Paz

Armia i policja torturowały aresztowanych z Putumayo

Ekwadorczyk i 10 Kolumbijczyków oskarżonych o udział w zabójstwie 11 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa Ekwadoru było torturowanych podczas uwięzienia.

Prokurator stanowy, który wniósł oskarżenie o dokonanie przestępstw kryminalnych wobec siedmiu podejrzanych (zwalniając z zarzutów pozostałych czterech) przyznał w swoim sprawozdaniu, że "za tortury... odpowiedzialni są członkowie sił zbrojnych Ekwadoru". AI uzyskała dowody, z których wynika, że oskarżonych torturowano również po przekazaniu ich do wydziału dochodzeniowego komendy głównej policji w Quito, stolicy kraju.

Jedenastu mężczyzn zostało aresztowanych po tym, jak 16 grudnia 1993 grupa partyzancka Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii wciągnęła w zasadzkę ekwadorski patrol płynący w dół rzeki Putumayo stanowiącej na tym odcinku granicę między Kolumbią i Ekwadorem. Zabitych zostało jedenastu funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, w tym kilku podobno już po wzięciu do niewoli.

W związku z tym incydentem armia Ekwadoru zatrzymała blisko 30 osób; według doniesień, wszyscy zatrzymani byli torturowani i maltre-

towani. Dziewiętnastu zostało uwolnionych bez sformułowania wobec nich zarzutów; pozostałych jedenastu przetrzymywano w pełnym odosobnieniu przez kolejnych 10 dni. Raporty, sporządzone w styczniu i lutym 1994 przez lekarzy - specjalistów w zakresie medycyny sądowej dały prokuratorowi stanowemu podstawę do sformułowania wniosku, że za torturowanie 11 więźniów odpowiedzialna jest armia.

Torturowani byli: Juan Clímaco Cuéllar Lanza, Carlos Enrique Cuéllar Urarari, Harold Herberth Paz Payagayaje, José Otilio Quinayas Chitcangana, Froilán Cuéllar Linares, Henry Machoa Payaguaje, Josué Bastidas Harnádez, Alejandro Aguinda Lanza, Demetrio Pianda Machoa, Leonel Aguinda Urarari i jedyna wśród nich kobieta - Carmen Bolaños Mora.

W marcu br. AI skierowała list do sędzi, który miał prowadzić przesłuchanie przed rozpoczęciem rozprawy, przypominając, że międzynarodowy pakiet praw człowieka, którego sygnatariuszem jest również Ekwador, wyklucza wykorzystywanie zeznań uzyskanych w wyniku stosowania tortur. AI wezwała również do postawienia winnych stosowania tortur w czasie śledztwa przed organem wymiaru sprawiedliwości.

Były oficer marynarki ujawnia prawdę o losach "zaginionych"

Były oficer argentyńskiej marynarki wojennej ujawnił okoliczności śmierci setek osób "zaginionych" w czasie, kiedy w Argentynie rządziła junta wojskowa.

Kapitan Adolfo Francisco Scilingo oświadczył, że aresztowani, których przetrzymywano w koszarach Szkoły Morskiej (ESMA), byli odurzani, odzierać z ubrań i strącani z pokładu samolotów do morza. Kapitan Scilingo zeznał, że brał udział w dwóch takich lotach na pokładzie samolotów marynarki wojennej i ocenia, że zginęło w ten sposób półtora do dwóch tysięcy osób.

Po zapoznaniu się z jego oświadczeniem adwokat występujący w imieniu rodzin dwóch "zaginionych" wówczas francuskich zakonnic zwrócił się do sądu apelacyjnego o nakazanie władzom Argentyny ujawnienia listy wszystkich osób przetrzymywanych w koszarach ESMA w czasie rządów junty wojskowej, a których los nie został dotąd wyjaśniony. Wyrokiem z 20 marca br. sąd apelacyjny zobowiązał rząd do sporządzenia takiej listy.

Od czasu przywrócenia w Argentynie w 1983 roku systemu rządów demokratycznych armia i służby bezpieczeństwa twierdzą, że zasoby archiwów wojskowych i policyjnych, w których mogłyby znajdować się takie dane, zostały zniszczone. 22 marca br. minister obrony, w odpowiedzi skierowanej do sądu federalnego, oświadczył, że jedyne dostępne listy zostały opublikowane już w roku 1983, w raporcie Krajowej Komisji d/s Osób Zaginionych (*Comisión Nacional Sobre Desaparición de Personas*).

AI jest zdania, że członkowie rodzin osób "zaginionych" mają niepodważalne prawo do poszukiwania prawdy o swoich bliskich i do domagania się oficjalnego ujawnienia osób odpowiedzialnych za ich losy. AI wielokrotnie wyrażała stanowisko, że konieczne jest niezwłoczne przeprowadzenie pełnych i gruntownych dochodzeń w sprawie masowych morderstw dokonanych w Argentynie w "utajniowanych obozach" w latach 70-tych i z początkiem lat 80-tych.

MONGOLIA

Więźniowie umierają z głodu na skutek zaniedbań

Więźniowie w Mongolii umierają z głodu na skutek zaniedbań, jakich dopuszcza się służba więzienna - głosi raport AI opublikowany w kwietniu */. Przepelnione więzienia, fatalny stan sanitarny i braki w zaopatrzeniu w odzież, wodę pitną i podstawowe wyposażenie medyczne również przyczyniają się do wzrostu liczby zachorowań, a w konsekwencji do zgonów wśród więźniów.

Według oficjalnych statystyk, przez rok, począwszy od jesieni 1993, w więzieniach mongolskich zmarło 90 osób. Przedstawiciele władz twierdzą, że głód był przyczyną śmierci jedynie 15 do 30 więźniów, jednak zdaniem AI odsetek ten jest znacznie wyższy.

Niektórzy więźniowie głodzeni byli umyślnie w czasie trwania śledztwa, aby tym sposobem skłonić ich do przyznania się do winy. Niejednokrotnie więźniom, którzy byli oporni w śledztwie, przyznawano na kilka dni zmniejszoną rację żywności lub nie wydawano jej w ogóle, po czym ponownie wyzywano ich na przesłuchanie. Wielu ze zmarłych było wygłodzonych już w momencie przybycia do więzienia z aresztu śledczego, po czym ich stan szybko się pogarszał.

Wielu więźniów przymiera z głodu dlatego, że stawki żywieniowe w mongolskich więzieniach są niewystarczające. Rząd nie pokrywa kosztów żywienia więźniów; prawo wymaga, aby wszyscy więźniowie, z wyjątkiem nie-

letnich i tych, których niezdolność do pracy została poświadczona przez lekarza, pracowali na swoje utrzymanie. Kiedy dla więźniów nie ma pracy, nie są oni w stanie zapłacić za żywność.

AI zwróciła się do władz Mongolii z apelem o uchylenie przepisów uzależniających zaopatrzenie więźniów w żywność od wykonanej przez nich pracy, a także, aby zapewniły więźniom wystarczające racje żywnościowe i niezbędną opiekę lekarską. AI przekazała również szereg założeń mających na celu ochronę uwięzionych przed tak niehumanitarnym traktowaniem jak rozmyślnie głodzenie.

*/ *Mongolia: Więźniowie umierają z głodu* (Indeks AI: ASA 30/02/95).

INFO

Kobiety zaatakowane podczas demonstracji

Kobiety, członkowie rodzin straconych oficerów armii sudańskiej, zostały pobite podczas zorganizowanej demonstracji protestacyjnej wobec rządu Sudanu; grożono im śmiercią i zgwałceniem.

25 lutego br. w stolicy Sudanu, Chartumie, 28 kobiet z dziećmi zorganizowało marsz protestacyjny. Ubrane były na biało (biel jest kolorem żałoby) i niosły tablice i zdjęcia swoich bliskich, którzy w kwietniu 1990 roku zostali oskarżeni o próbę zamachu stanu, a następnie straceni w doraźnej egzekucji w 24 godziny po aresztowaniu.

Rodziny pomordowanych spotykają się co roku w rocznicę egzekucji dokonanej w dwudziestym ósmym dniu muzułmańskiego miesiąca postu, Ramadanu, aby dać wyraz swemu sprzeciwowi i aby ponowić żądanie podania do publicznej wiadomości co stało się z ich mężami, synami i braćmi. Władze odmówiły wydania ich ciał rodzinom i nawet nie poinformowały rodzin, gdzie są pochowani. Co roku kobiety są szykanowane i aresztowane.

W tym roku, po przejściu kilkuset metrów od pałacu prezydenckiego do uniwersytetu (rozdawały w tym czasie ulotki i protestacyjne wiersze) kobiety zostały zaatakowane i - według doniesień - pobite przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa i jednostki podporządkowane ministerstwu spraw wewnętrznych. Naoczny świadek zeznał, że

funkcjonariusz policji bił o mur głową jednej z uczestniczek protestu, Wadid Hassan Ali Karrar. Inne zostały poranione i posiniaczone.

Sześć kobiet zatrzymano, w tym siostrę Wadid, Samirę, traktowaną przez władze jako inspiratorkę protestu. Przewieziono je do kwatery władz bezpieczeństwa, gdzie były łzone i bite. Samirze grożono śmiercią.

Zmaltretowane i ociekające krwią zmuszone były stać w słońcu; zwolniono je wieczorem nakazując zgłoszenie się następnego dnia w kwaterze władz bezpieczeństwa. Kobiety postanowiły nakaz zignorować.

Dwa dni później, w poniedziałek 27 lutego, rodziny pomordowanych spotkały się ponownie, wbrew zakazom władz bezpieczeństwa, aby dalej prowadzić zaplanowaną akcję protestacyjną, postanowiono jednak wstrzymać się od wygłaszania przemówień. Policja rozpędziła zgromadzonych. Samira i jej siostra zmuszone były do odłączenia się od reszty i odeskortowano je do domu. Obie pozostają pod ścisłym nadzorem władz bezpieczeństwa.

AI wzywa rząd Sudanu do natychmiastowego podjęcia kroków, które zapobiegłyby dalszemu represjonowaniu tej grupy kobiet oraz do respektowania ich fundamentalnego prawa do wolności zrzeszania się bez stosowania przemocy i do wolności słowa. **ai**

◆ Charles Ombusu, lat 20, jest pierwszą osobą skazaną na śmierć w Papui - Nowej Gwinei po przywróceniu w tym kraju kary śmierci w roku 1991. Skazano go na śmierć przez powieszenie za popełnione morderstwo. Wyrok zapadł w atmosferze gorącej publicznej debaty na temat przestępstw z użyciem przemocy. Obrońca skazanego złożył apelację w Sądzie Najwyższym; w przypadku odrzucenia apelacji będzie jeszcze mógł zwrócić się do komisji konstytucyjnej o ulaskawienie skazanego. AI usilnie apeluje do rządu Papui-Nowej Gwinei, zwłaszcza do premiera Sir Juliusa Chana, o złagodzenie wyroku.

◆ Brutalna akcja policji tureckiej w Istambule w połowie marca br. doprowadziła do śmierci co najmniej 20 uczestników demonstracji. Do użycia przemocy doszło podczas rozpraszania przez policję demonstracji w proteście przeciwko napaści na jedną z kawiarni dokonanej przez nieznanych sprawców. Demonstranci prawdopodobnie ponieśli śmierć na skutek strzałów oddanych przez policję na osłep w kierunku tłumu. AI apeluje do rządu Turcji o wdrożenie pełnych i bezstronnych dochodzeń w sprawie popełnionych morderstw.

◆ W marcu Międzynarodowy Sekretariat AI zorganizował w Londynie konferencję na temat organizowania przez AI kampanii. W konferencji uczestniczyło 62 delegatów z 36 krajów. Dyskutowano przede wszystkim o koordynowaniu kampanii i zwiększaniu ich zasięgu wszędzie na świecie. W oparciu o przeprowadzoną dyskusję wypracowany zostanie zbiór zasad dla organizowania kolejnych kampanii AI.

AI NEWS

miesięczny biuletyn publikowany jest w języku angielskim, arabskim, francuskim i hiszpańskim; informuje o przypadkach łamania praw człowieka, które stanowią przedmiot specjalnej troski AI, o organizowanych przez AI światowych kampaniach i podejmowanych misjach. Od października 1991 Polska Grupa 2 Amnesty International publikuje polską wersję biuletynu i opracowane listy do władz i rządów, o których wystanie Amnesty International apeluje w każdym kolejnym numerze. W styczniu 1993 ukazanie się polskiej wersji biuletynu uznane zostało jako inicjatywa ogólnopolska. Zachęcamy do zamawiania biuletynu u wydawcy lub w zarządzie Stowarzyszenia AI.

PIKIETA CZŁONKÓW AI PRZECIW REPRESJOM W TUNEZJI I W EGIPCIE



Meksykańska sekcja AI zorganizowała dwugodzinną pikietę w centrum Mexico City: hasła na transparentach wyrażały solidarność z członkami AI w krajach, gdzie są represjonowani, m.in. w Tunezji i w Egipcie. Rząd Tunezji od dwóch lat represjonuje obrońców praw człowieka i ogranicza ich aktywność. Władze systematycznie przejmują korespondencję, wstrzymują publikacje i zakazują publicznych zgromadzeń. W Egipcie rząd zabronił zwołania w październiku 1994 dorocznego walnego zgromadzenia krajowej struktury AI.

Zgodnie z mandatem AI, ani tunezyjska sekcja AI, ani działające w Egipcie grupy AI nie angażują się w żaden sposób na rzecz zaprzestania łamania praw człowieka we własnych krajach. AI potępiła ciągle szykany doświadczone przez tunezyjską sekcję organizacji i przez jej grupy działające w Egipcie i wzywa władze Tunezji i Egiptu do podjęcia kroków niezbędnych dla zagwarantowania członkom AI możliwości prowadzenia działań na rzecz obrony praw człowieka swobodnie i bez ograniczeń. Tunezyjskiej sekcji AI zabroniono w marcu zorganizowania obchodów Dnia Kobiet, które miały przypomnieć o rozpoczynającej się światowej kampanii AI przeciwko łamaniu praw człowieka wobec kobiet.

MIĘDZYNARODOWY SEKRETARIAT AI, 1 EASTON STREET, LONDON WC1X 8DJ;
STOWARZYSZENIE AI, JAŚKOWA DOLINA 4, 80-246 GDAŃSK
REDAGUJE I WYDAJE POLSKA GRUPA 2 AI, UL. KOSZYKOWA 8, 00-564 WARSZAWA

UPOMNIJ SIĘ! GŁOS TWOJ DOTRZE WSZĘDZIE

Jeśli podzielasz pogląd, że brak wolności gdziekolwiek na świecie psuje smak wolności, z której Ty korzystasz i stanowi dla niej zagrożenie, że Twoja satysfakcja z korzystania z praw należnych każdemu człowiekowi przyćmiona jest świadomością ich brutalnego gwałcenia w stosunku do milionów ludzi - zacznij działać. Dołącz do „spisku na rzecz nadziei”. Wyślij listy do odnoszących władz protestując przeciwko łamaniu praw człowieka w sprawach opisanych w międzynarodowym biuletynie *Amnesty International*. Upomnij się o ludzi przesładowanych, zażądaj bezwarunkowego uwolnienia więźniów sumienia i tych, którzy „zniknęli”, rzetelnych procesów dla więźniów politycznych, zadośćuczynienia wyrządzonego przez rządy krzywdom. Odwołaj się do dobrej woli adresata. Zaakcentuj, że Twoja troska o prawa człowieka wolna jest od opcji politycznych.

Zapoznaj się z naszą propozycją listów, podpisz je - lub napisz własne, wyślij pocztą lotniczą. Zacznij działać w obronie ludzkiej godności i praw człowieka!

AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA GRUPA 2 (WARSZAWA)



Presidente Alberto Fujimori
Presidente de la República del Perú
Palacio de Gobierno
Plaza de Armas
Lima I
PERÚ



His Majesty King Hussein bin Talal
King of the Hashemite Kingdom of Jordan
The Royal Palace
Amman
THE HASHEMITE KINGDOM OF JORDAN



General Than Shwe
Chairman
State Law and Order Restoration Council
c/o Ministry of Defence
Signal Pagoda Road
Yangon
UNION OF MYANMAR

Dear Sir,

I have just learned that **Khin Zaw Win**, a student of political sciences, was arrested in July 1994 and sentenced on 6 October to 15 years imprisonment. He is kept in Insein Prison in Yangon. Amnesty International believes that he is a prisoner of conscience detained solely for carrying out peaceful political activities in opposition to the government of Myanmar.

That is the violation of fundamental human rights I am deeply concerned about. Completely impartial in political terms and having in mind solely the respect for rights of every human being I urge you to use all your authority for Khin Zaw Win to be released from prison immediately and unconditionally.

Yours respectfully

(Dowiedziałem się, że **Khin Zaw Win**, student nauk politycznych, został aresztowany w lipcu 1994 i 6 pa dziennika skazany na karę 15 lat więzienia. Odbywa wyrok w więzieniu Insein w Rangunie. Amnesty International jest zdania, że jest on więźniem sumienia i że przetrzymywany jest wyłącznie za prowadzenie bez przemocy opozycyjnej działalności politycznej wobec rządu Mianmaru. Jest to pogwałcenie fundamentalnych praw człowieka, nad którym głęboko ubolewam. Pozostając zupełnie bezstronnym w kategoriach politycznych i mając jedynie na uwadze poszanowanie praw przysługujących każdej istocie ludzkiej usilnie proszę Pana o wykorzystanie sprawowanej władzy dla spowodowania uwolnienia Khin Zaw Wina niezwłocznie i bez stawiania mu jakichkolwiek warunków. Z poważaniem)

Full Name (Imię i nazwisko) _____

Address (Dokładny adres) _____

Your Majesty,

I write this letter to appeal to you, in the spirit of respect for fundamental human rights, to release from prison **Subeh Salim 'Abd al-Hamid Surur, 'Adel Subeh 'Abd al-Hamid Surur, 'Ali Wasfi Harb and 'Abd al-Majid 'Abdullah Qazzaz**. They were arrested in their homes in Amman in December 1994 and sentenced to four years imprisonment a day after for distributing leaflets which criticized your speech delivered on 15 November. They did not deny the charge. They did not use either advocated violence. They exercised their rights to freedom of speech, of thought and of conscience. Amnesty International believes they are prisoners of conscience.

I am completely indifferent for any political option and my only concern is the violation of human rights. Having in mind Article 18 of the Universal Declaration of Human Rights, which appeared to have been definitely violated, I humbly urge you again to look into the case of the four unfairly sentenced prisoners of conscience with a view to release them immediately and unconditionally.

With due respect

(Piszę ten list apelując do Pana, w duchu poszanowania dla fundamentalnych praw człowieka, o uwolnienie z więzienia **Subeh Salim 'Abd al-Hamida Surur, 'Adel Subeh 'Abd al-Hamida Surur, 'Ali Wasfi Harba i 'Abd al-Majida 'Abdullaha Qazzaza**. Zostali oni aresztowani w swoich domach w Ammanie w dniu 10 grudnia 1994, a dzień później skazani na trzy lata więzienia za rozpowszechnianie ulotek krytykujących Pana przemówienie wygłoszone w dniu 15 listopada. Nie zaprzeczali wysuniętemu przeciw nim oskarżeniu. Nie stosowali ani nie zachęcali do użycia przemocy. Korzystali ze swego prawa do wolności słowa, myśli i sumienia. Amnesty International jest zdania, że są oni więźniami sumienia. Jestem zupełnie obojętny wobec jakiegokolwiek opcji politycznej, a jedyną moją troską jest łamanie praw człowieka. Mając na uwadze Artykuł 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który został ewidentnie złamany, powtórnie zwracam się do Pana o zajęcie się przypadkiem niesprawiedliwie skazanych czterech więźniów sumienia z intencją niezwłocznego ich uwolnienia bez stawiania warunków. Z właściwym zacunkiem)

Full Name (Imię i nazwisko) _____

Address (Dokładny adres) _____

Señor Presidente:

Me dirijo a Usted exhortando a que se ponga inmediata e incondicionalmente en libertad a 27 personas (cuya lista viene adjunta) detenidas en la cárceles del Perú, quienes - en la opinión de Amnesty International, son presos de conciencia. Se las acusó de haber cometido delitos y las acusaciones fueron formuladas a base de la ley antiterrorista, vigente desde mayo de 1992, que hace posible abusos respecto a los adversarios políticos. Ninguna de las personas mencionadas ha exhortado al uso de la fuerza ni ha recurrido a ella. En los procesos poco concienzudos, incompatibles con los standards internacionales, fueron condenadas a varios años de cárcel.

No me interesan las opiniones políticas. Como activista y simpatizante de Amnesty International, y como ciudadano de la República de Polonia exhorto únicamente a que se respete los fundamentales derechos de cada hombre, los de la libertad de palabra, de opinión y de conciencia.

Atentamente

(Piszę do Pana apelując o natychmiastowe i bezwarunkowe uwolnienie 27 osób (lista w załączeniu) przetrzymywanych w peruwiańskich więzieniach, co do których Amnesty International jest zdania, że są więźniami sumienia. Ludzie ci oskarżeni byli o dokonanie przestępstw w oparciu o wprowadzone w maju 1992 prawo antyterrorystyczne dające podstawę do nadużyć wobec przeciwników politycznych. Żadna z tych osób nie dopuściła się ani nie nawoływała do przemocy. W nierzetelnych procesach, odbiegających od standardów międzynarodowych, skazani zostali na karę więzienia. Nie interesują mnie opcje polityczne, a jako działacz bądź sympatyk Amnesty International i obywatel Rzeczypospolitej Polskiej domagam się jedynie poszanowania fundamentalnych praw każdego człowieka do korzystania z wolności słowa, myśli i sumienia. Z właściwym szacunkiem)

Nombre y apellido (Imię i nazwisko) _____

Dirección (Dokładny adres) _____

ŚWIATOWA KAMPANIA AMNESTY INTERNATIONAL PRZECIWKO ŁAMANIU PRAW CZŁOWIEKA WOBEC KOBIEC

Edméla da Silva Euzébio z Rio de Janeiro nie pogodził: się z faktem porwania przez brazylijskich żandarmów swego 17-letniego syna. Upominał się o wyjaśnienie jego losów. Składał zeznania w sądzie. Nagłaśniał sprawy "zaginień". Zorganizował grupę młotek - Marek z Akari, jednej z dzielnic nędzy w Rio - oplakujących dzieci, które "zaginięły" bądź zostały zamordowane przez szwadrony śmierci. Ponosił śmierć od strzału z ukrycia, kiedy szła ulicą.

Amnesty International domaga się położenia kresu samowolnemu zabijaniu w każdej sytuacji, a w szczególności za obywatelskie nieposłuszeństwo w upominaniu się o fundamentalne ludzkie prawa. Amnesty International domaga się ukrócenia bezprawia, które zachęca do dalszych zbrodni, i stawiania winnych przed niezależnymi organami wymiaru sprawiedliwości.

Dołącz do nas, okaz solidarność z drugim człowiekiem, upomnij się o prawo do poczucia bezpieczeństwa i o godność każdej istoty ludzkiej: wyslij list lub złóż swój podpis pod petycją. Czeka na Ciebie wszystkie polskie grupy Amnesty International, również i my w naszej siedzibie i przy naszych stacjach.

Polska Grupa 2 Amnesty International, ul. Koszykowa 8, 00-564 Warszawa